

O pomniku powstania styczniowego w Słomczynie

Paweł Komosa

Tradycja wiązała dotąd ukrycie się rannych powstańców biorących udział w bitwie pod Chojnowem w dniu 19 maja 1863 roku na folwarku w Goździach, gdzie mieli zostać wydani, wskutek czego doszło do masakry, co upamiętniać ma wystawiony w roku 1963 pomnik. Badania historyczne pozwalają nam przypuszczać, iż była to partia, która stoczyła bitwę w lesie po drugiej stronie Wisły.

3 marca 1863 roku w Otwocku Małym w okolicach lasów pod Karczewem doszło do bitwy oddziału płk Ziemomysła Kuczyka z oddziałem rosyjskim płk Rejnthala. 250 powstańców wraz z 60 konnymi stawiało czoła 500 żołnierzom. Jak w raporcie do cara przekazał rosyjski urzędnik Mikołaj Pawliszczew: „w bitwie pod Karczewem 3 marca buntownicy według zapewnień wójta stracili tylko siedmiu zabitych, a my pięciu rannych. Przywódcą bandy był Kuczyk, ziemianin znany także pod imieniem Oleksego-Żmudziaka”.

Według źródeł bitwę tę powstańcy wygrali tracąc jedynie 15 ludzi, przy rosyjskich stratach sięgających 40 żołnierzy, z powodu braku amunicji wycofali się na drugi brzeg Wisły, gdzie ukryli się w folwarku Potulickich w Goździach. Tam 4 marca odnalazł ich oddział Rejnthala. Na miejscu zginęło 70 powstańców, 50 konnych wycofało się przez Łyczyn do lasów chojnowskich, a 80 powstańców wraz z Kuczykiem przeprawiło się przez Wisłę w kierunku Mińska Mazowieckiego. Z przekazów wynika, iż pozostałych przy życiu powieszono na drzewach wzdłuż drogi z Cieciszewa do Obór. Była to zwyczajowa forma egzekucji stosowana przez carskie władze, poczynając od 3 lutego 1863, z polecenia cara Aleksandra II. Zazwyczaj na widowiska takie spędzano ludzi z miejscowości, w których odbywała się kaźń, wykonując je niezwłocznie po ujęciu „zbrodniarzy” z bronią w rękę, co miało cel propagandowy – odstraszenie współziomków od powstańczych marzeń.

Nie dziwi więc, iż historia ta przechowała się w pamięci mieszkańców i żywa była jeszcze po drugiej wojnie światowej. Zabitych zasypano na rozstaju dróg, co upamiętnia znajdujący się tam kamień. Jednakże słusznie przyjąć należy, iż powstańcy pochodzili raczej z oddziału Kuczyka, którego wielu ludzi schwytano w owczarni, niż z oddziału walczącego pod Chojnowem, bowiem jak wynika z zapisów źródłowych jedynie 15 powstańców zostało tam rannych, a cały oddział uszedł na południe, za wyjątkiem 12 zabitych, których pochowano na pobliskim cmentarzu.

Grób jednego z powstańców walczących pod Chojnowem znajdował się na cmentarzu w Słomczynie. Na płycie z piaskowca umieszczono napis: „IGNACY ROBAK UMARŁ 27 MAJA 1863 ... CHOJNOWEM. ŻYŁ LAT 18”. Pochówek ten nastąpił w tajemnicy, bowiem z aktu zgonu nie wynika, iż osiemnastolatek brał udział w powstaniu a jedynie, iż zmarł czeladnik krawiecki z Papierni, rodem z Włoszczowej. Jedynie miejsce i data wskazują, iż zmarł on kilka dni po bitwie.

Literatura:

Góra S., Partyzantka na Podlasiu 1863-1864, Warszawa 1976

Pawliszczew N., Tygodnie Polskiego Buntu, T. I-II, Warszawa 2003

Przewalski S., Walki Narodowyzwoleńcze (1809-1831-1863) w: Studia I Materiały Do Dziejów Piaseczna I Powiatu Piaseczyńskiego, Warszawa 1973, s. 225-237

Rombel M., Bitwa Pod Dziecinowem I Zambrzykowem w: Zeszyty Historyczne Ziemi Garwolińskiej, Z. 19, 2013, s. 15-32

Swat T., Gloria Victis. Mogiły Poległych Z Okresu Powstania Styczniowego 1863 – 1864 Na Ziemiach Polskich, Pruszków 2004